Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 1125 M. Z dostaw. w miejscu lub przesyłką pocztową 1250 M. Za granicą 1500 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Szkoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291

Numer zawiera 8 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 50 Mk.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

Nr. 6476. Lwów, czwartek 31. sierpnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Uchodźców rosyjsk. nie obejmuje ustawa o ochronie lokatorów.

Polska nie zamierza przystąpić do Małej Ententy.

Wiedeń, 29. sierpnia.

Omawiając komunikat czeskiego biura prasowego o konferencji praskiej, „N. Freie Presse" zaznacza, że **niema w nim mowy o rozszerzeniu Małej Ententy** przez przystąpienie do niej Polski. (PAT).

Nowe ograniczenie praw Polski w Gdańsku.

Gdańsk, 29. sierpnia.

Wysoki komisarz Ligi Narodów ogłosił w sprawach poruszonych zarówno przez senat gdański jak i rząd polski decyzję swoją, która brzmi między innymi: Rząd polski **nie ma prawa** ani przez swego przedstawiciela dyplomatycznego w Gdańsku ani w innej drodze witać oficjalnie na wodach gdańskich albo na ziemi gdańskiej **obce floty**, składającej wizytę wolnemu miastu. Jeżeli rząd polski życzy sobie witać obcą flotę na wodach gdańskich i ziemi gdańskiej, należy odnieść się w tej sprawie do rządu gdańskiego nie jako z żądaniem, lecz jako z życzeniem. (PAT.)

Cziczerin wybiera się do Ameryki po dolary.

Nowy Jork, 29. sierpnia.

Według informacji tutejszej prasy, Cziczerin zwrócił się do amerykańskiego konsulatu w Berlinie z prośbą o wizowanie mu paszportu **na wyjazd do Stanów Zjednoczonych**.

Cziczerin zamierza udać się do Nowego Jorku celem nawiązania rokowań z kołami amerykańskiemi **w sprawie finansowej pomocy dla Rosji**. (PAT).

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia.

(m) Wczoraj przedpołudniem p. Naczelnik Państwa powrócił do Warszawy po kilkudniowym pobycie na Górnym Śląsku.

PRZED ZMIANAMI W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIEM.

Warszawa, 30. sierpnia.

Jak się dowiadujemy u miarodajnych czynników rządowych, nic tam nie wiadomo o zamianowaniu wojewodą lwowskim p. Kowalkowskiego, naczelnika wydziału w Województwie krakowskiem.

PREZES NAJWYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLIN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia.

(m) Dyrektor Departamentu legislatywnego Prezydjum Rady Min. p. Lechowicz otrzymał nominację na prezesa Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Prezydjum Rady Min.

NOWI PODSEKRETARZE STANU.

Warszawa, 30. sierpnia.

(m) Na mocy decyzji Rady ministrów p. Naczelnik Państwa mianował dyrektora departamentu w Prezydjum Rady Min. p. **Studnickiego** podsekretarzem stanu. Równocześnie p. Nacz. Państwa mianował p. **Fajansa** podsekretarzem stanu w Ministerstwie skarbu, zaś p. Statkiewicza dyrektorem departamentu kredytowego tegoż ministerstwa.

PREZES NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia.

(m) Naczelnik Państwa podpisał nominacK **prezesa Sądu Najwyższego p. Sawickiego** na prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

P. Sawicki urodzony jest w Brzeżanach. Po ukończeniu studjów pracował w namiestnictwie lwowskiem, następnie w kraj. dyrekcji skarbowej, skąd przeniesiony został do ministerstwa skarbu do Wiednia. Ostatnie lata przed objęciem stanowiska w Polsce, był członkiem Trybunału Administracyjnego w Wiedniu.

TARGI O MANDATY U ŻYDÓW.

Warszawa, 29. sierpnia.

„Nasz Kurjer" podaje, że wznowione zostały pertraktacje między ludowcami żydowskimi i innemi stronnictwami bloku **w sprawie mandatów dla żyd. stronnictwa ludowego**. Stronnictwo to żąda 6 mandatów. Rokowania spełzły na niczem. Wznowione będą po przybyciu do Warszawy pos. Gruenbauma. (PAT).

LIGA ANTYDROŻYŹNIANA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia.

(m.) W Warszawie powstać ma w najbliższych dniach Liga antydrożyźniana. Ma to być organizacja na wielką skalę, która obejmie całą Polskę.

PRZED SESJĄ SEJMOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia.

(m.) Wczoraj popołudniu prezydent ministrów dr. Nowak miał odbyć z marszałkiem Trąmpczyńskim konferencję w sprawie ustalenia terminu rozpoczęcia jesiennej sesji sejmowej. Jak się dowiadujemy, konferencja ta nie doszła wczoraj do skutku.

Czesi nie szanują swojej Konstytucji.

Lwów, 30. sierpnia.

Śląskie urzędy pocztowe i telegraficzne w miejscowościach, położonych na terytorjum czeskosłowackiem **unikają starannie umieszczania napisów i ogłoszeń w języku polskim**, pomimo, że konstytucja czeskosłowacka zapewnia wszystkim narodowościom swobodę językową i kulturalną. Co więcej, podobne fakta spotyka się w miejscowościach czysto polskich, jak Łąki, Darków etc.

Równocześnie władze gminne i powiatowe **obowiązane w myśl przepisów konstytucji do urzędowania w językach mniejszości narodowych w tych okręgach**, w których dana mniejszość stanowi 20 prc. mieszkańców nie stosują się zupełnie do tych „nienaruszalnych" przepisów konstytucji. Jako przykład wymienić wystarczy Niem. Lutynię, gdzie w urzędzie gminnym nie przyjmują wogóle pism w języku polskim.

MĄKA DLA LWOWA I KRAKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia.

(m.) Pragnąc ulżyć trudnościom aprowizacyjnym w Małopolsce i na G. Śląsku. Minister skarbu zarządził wysłanie do Krakowa 7 wagonów mąki żytniej, do **Lwowa 8 wagonów**, zaś na G. Śląsk 150 wagonów.

ZWOŁANIE PARLAMENTU RUMUŃSKIEGO.

(Własny telegram „Gazety Porannej“).

Bukareszt, 29. sierpnia.

(s) Organ rządowy „Vittorul“ donosi o zwołaniu parlamentu na nadzwyczajną sesję — która się odbędzie w pierwszych dniach października b. r. Porządek dzienny ustanowi rada ministrów w najbliższych dniach.

Konkurencja Polski i Czechosłowacji na rynku francuskim.

Lwów, 30. sierpnia.

Poselstwo Polskie w Paryżu, pisząc o obrocie handlowym pomiędzy Francją a Czechosłowacją w ciągu 5 miesięcy r. 1922 zwraca uwagę społeczeństwa polskiego na **możliwość konkurencji Polski z Czechami w eksporcie niektórych produktów do Francji.**

Ogłoszone ostatnie dane statystyczne o handlu zewnętrznym Francji za 5 miesięcy r. 1922 wykazują znaczne wzmożenie przywozu czeskiego do Francji.

Ogólna wartość produktów, wywiezionych w tym czasie do Francji wynosi franków franc. 120,831.000. przywiezionych zaś franków franc. 33,539.000.

Większość wywozu czeskiego do Francji stanowią: **cukier, drzewo**, nasiona, fajanse, porcelana, meble, pierze itd. tj. produkty, których odpowiedniki polskie korzystają narówni z czeskimi z równorzędnych ulg celnych **we Francji** i które wskutek tego przy odpowiedniej inicjatywie eksporterów polskich **mogłyby być wywożone w znacznych ilościach z Polski do Francji.**

Co się tyczy wywozu do Francji maszyn, żelaza itd., niezbędne ulgi celne dla Polski można by uzyskać od Francji z okazji pertraktacji o dodatkową umowę handlową, przewidzianą przez art. VI. Contrelettre dla Górnego Śląska.

Obecna umowa handlowa polsko-francuska winna być wyzyskana w kierunku **wzmożenia wywozu polskiego do Francji zwłaszcza, że artykuły polskie jak cukier, mączka kartoflana, chmiel, nasiona buraczane, szczecina, pierze, jaja itd. są dobrze znane na rynku francuskim**

Któremu bankowi P.K.K.P. odmówiła kredytu.

Lwów, 30. sierpnia.

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma powtórzyliśmy za pismami warszawskiemi wiadomość, że P. K. K. P. miała wstrzymać kredyt **Warszawskiemu Bankowi Handlowemu.**

Jak się okazało, publiczność często identyfikuje jedynie z powodu brzmienia firmy **Warszawski Bank Handlowy z Bankiem dla handlu i przemysłu w Warszawie**, a dzieje się to tem łatwiej, że obie te instytucje są pochodzenia warszawskiego.

Dla zapobieżenia więc wszyskim nieporozumieniom na tem tle, zaznaczamy, że **Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie nie jest identycznym** z Bankiem Handlowym w Warszawie i **że obie te instytucje nie mają ze sobą nic wspólnego**, notatka zatem o **wstrzymaniu kredytu Bankowi Handlowemu w Warszawie** przez P. K. K. P. **nie odnosi się zupełnie do Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie**, który posiada też oddział we Lwowie

Kamienice we Lwowie walą się!

Lwów, 30. sierpnia.

(d) Przy ulicy Pańskiej 17 u wylotu ulicy Kochanowskiego znajduje się dwupiętrowa kamienica, nie tak dawno zbudowana. Mimoto w ostatnich czasach poczęły się na niej pokazywać rysy, świadczące, że niektóre części tej kamienicy grożą zawaleniem, zwłaszcza frontowe balkony. Urząd budowniczy, zbadawszy lichy stan jednego z balkonów od ulicy Kochanowskiego, polecił natychmiastowe jego rozebranie. Wczoraj właśnie przed wieczorem zajechała tam straż pożarna i w obecności zebranego tłumu publiczności, balkon ten rozwaliła, o czem okolicy zwiastował huk spadającego gruzu betonowego. Mieszkańcy tej kamienicy na razie nie zostali delożowani. Dowiadujemy się że właścicielami wspomnianej realności są trzej żydzi, mieszkający stale w Przemyślu, a zarządcą jej jest tutejszy adwokat dr. Lau.

Natomiast większe przerażenie wczoraj przed godziną siódmą wieczór wywołał wypadek, jaki miał miejsce na Chorążczyźnie. Oto z drugiego piętra kamienicy narożnej przy ulicy Sokoła, w której mieści się znany sklep p. Maksymowicza, spadł dwumetrowy kawał gzymsu. Na szczęście w danej chwili nikt tamtędy nie przechodził tak, że nie było żadnej ofiary ludzkiej. Bezzwłocznie na miejscu wypadku jawił się przodownik policji Rydz, który wydał doraźne zarządzenia ochronne, zwłaszcza, że wszystkie gzymsy i balkon tej kamienicy grożą dalszem zawaleniem się. Kamienica ta jest własnością Towarzystwa imieniem św. Józefa, a zarządza nią niejaka p. Lewicka.

Dziś całą tę realność dokładnie zbada miejski urząd budowniczy i ewentualnie zarządzi delożowanie wszystkich lokatorów.

PODZIĘKOWANIE.

Tą drogą składam WPanu Marcelemu Gelbardowi Fredry 8, serdeczne podziękowanie za skuteczną, gorliwą, sumienną i bezinteresowną pomoc prawną udzieloną mi w długotrwałym sporze mieszkaniowym.

Wirmann Filip
urzędnik Polskiego Globu.

5755

Odroczenie rozprawy przeciw Fedakowi.

Lwów, 30. sierpnia.

(d) Jak się dowiadujemy, naznaczona na dzień 6 września rozprawa przeciw Fedakowi **ma być odroczona na czas późniejszy.**

W sferach ukraińskich krążyła wczoraj pogłoska, że rozprawa przeciw Fedakowi wogóle **nie odbędzie się przed wyborami**, gdyż po wyborach z okazji ukonstytuowania się Sejmu **nastąpi dla Fedaka i jego towarzyszy abolicja.**

Uchodźców rosyjsk. nie obejmuje ustawa o ochronie lokatorów.

Zasadnicze rozstrzygnięcie sędziego.

Lwów, 30. sierpnia.

(d) Pytanie, czy ustawa o ochronie lokatorów obejmuje także uchodźców rosyjskich, zostało obecnie rozstrzygnięte przez Lwowski Sąd powiatowy w sporze awizacyjnym p. Zofji Moreckiej, zamieszkałej przy ulicy Jagiellońskiej l. 17, przeciw Ruchli i Izraelowi Grosserom, uchodźcom rosyjskim.

Jest to po raz pierwszy **zasadnicze rozstrzygnięcie co do obcokrajowców**, które w sferach prawniczych wywołało wielkie zainteresowanie, a awizacja została utrzymana w mocy, tak, że Grosserowie będą musieli wyprowadzić się. Toteż ciekawe motywa wyroku, wydanego przez odnośnego sędziego, które niewątpliwie zainteresują także szersze kręgi społeczeństwa naszego, poniżej przytaczamy.

Sędzia wyrokujący powiada:

Zarzuty Grosserów, **oparte jedynie na ustawie o ochronie lokatorów, nie mają prawnej podstawy,** gdyż z ustawy tej Grosserowie korzystać nie mogą.

Pozwani Grosserowie przyznają, że pochodzą z Wołoczysk i są obywatelami Państwa Rosyjskiego, **a w przejeździe do Ameryki bawią już we Lwowie od 20 miesięcy. Okoliczność ta pozbawia ich korzyści i przywilejów,** przewidzianych dla najmobierców w ustawie o ochronie lokatorów. Zasada równości wszystkich wobec prawa odnosi się do norm prawnych ogólnych, a **bez zastrzeżeń i bez wyjątków tylko do obywateli własnego państwa.** Ustawa o ochronie lokatorów **jest ustawą wybitnie wyjątkową,** stanowiącą w interesie ogółu i państwa wyłom z zasady nietykalności własności i swobody stron w zawieraniu umów. Jest ona wypływem troski państwa o zabezpieczenie ogółowi względnie możliwych warunków bytu.

Nadzwyczajne stosunki i zagadnienia ekonomiczne, wywołane zdarzeniami wojennemi, sprawiły, że szereg urządzeń i działów życia ekonomicznego czy też społecznego, pozostawionych dotąd inicjatywie prywatnej, względnie swobodnemu obrotowi i dysponowaniu jednostek, zostało przez państwo bądź zupełnie objęte, bądźto ograniczeniom poddane, a to w interesie ogółu i związanego z tymże interesie Państwa samego.

Kwestja mieszkaniowa — powiada sędzia — wyszła wskutek stosunków, wywołanych wypadkami wojennymi, poza ramy kwestji prywatno-prawnej, dotyczącej tylko odnośnych kontrahentów. Coraz silniej wzmagająca się nierównomierność podaży a zapotrzebowania mieszkań, zwłaszcza w tej części Państwa wskutek operacji wojennych i stagnacji budowlanej, spowodowały, że Państwo, mając żywotny interes w podtrzymywaniu wyzysku i zabezpieczeniu mieszkań dla ludności, normuje daleko idące ograniczenia własności i swobodnego obrotu. W tem oświetleniu staje się sprawa mieszkaniowa, jak nowoczesne ustawodawstwo w tej dziedzinie wskazuje, kwestją społeczną o znaczeniu niemal że publiczno - prawnem. Chroniąc ogół ludności od katastrofalnych wprost skutków braku mieszkań ogranicza Państwo własność prywatną i swobodę obrotu nakłada dotkliwe ofiary na właścicieli nieruchomości, a ograniczając wysokość komornego, pozbawia także i siebie znacznych dochodów podatkowych.

Z wyjątkowych urządzeń i zarządzeń Państwa, zmierzających do umożliwienia ludności warunków bytu, **korzystać mogą tylko obywatele Państwa własnego.** Nie dałoby się bowiem z interesem Państwa oraz z intencjami kierującemi zarządzenia jego pogodzić, gdyby każdy bez różnicy, choćby napływowy mieszkaniec, z wyjątkowych tych zarządzeń mógł korzystać.

Klęska mieszkaniowa przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Państwo dla braku mieszkań nie jest w możności przydzielenia mieszkań dla funkcjonarjuszy swych w myśl odnośnej ustawy. **Wobec zastraszającego wprost napływu obcokrajowców,** którzy w ilości wielu tysięcy od dłuższego czasu we Lwowie przebywają, a **których fale z niepowstrzymalną intensywnością nieustannie dalej napływają,** klęska mieszkaniowa ma tem donioślejsze znaczenie.

Przyznawanie obcokrajowcom tym korzyści, przewidzianych w ustawie o ochronie lokatorów, **równałoby się z upośledzeniem własnych obywateli oraz z udaremnieniem celów,** któremi kierowało się Państwo, regulując kwestję mieszkaniową w interesie ludności. ZAMIAREM PAŃSTWA BYŁO I BYĆ MOGŁO JEDYNIE ZAPEWNIENIE WARUNKI BYTU PRZEDEWSZYSTKIEM I JEDYNIE WŁASNYM OBYWATELOM, NIE LEŻY BOWIEM W INTERESIE PAŃSTWA POLSKIEGO ORAZ JEGO OBYWATELI UMOŻLIWIAĆ NAPŁYWOWYM OBCOKRAJOWCOM KORZYSTANIA BEZ ZASTRZEŻEŃ z warunków bytu, stworzonych drogą nadzwyczajnych zarządzeń i znacznych ofiar, ile że nie zachodzi w niniejszym wypadku stosunek wzajemności, gdyż konwencja, zabezpieczająca obywatelom obu państw ochronę mieszkaniową, dotąd z Państwem Rosyjskiem zawartą, a przynajmniej dotąd w Dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszoną nie została.

To są motywa sędziego, przeciw którym niezawodnie Groserowie będą rekursować do wyższej instancji, a w każdym razie u nas będą one zasadniczem podłożem do dalszych wyroków w podobnych sprawach.

20 prc. podwyżka dla urzędników panstw.

WYPŁACONA JEDNAK ZOSTANIE Z KILKUDNIOWEM OPÓŹNIENIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia.

(m.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów przyznano urzędnikom państwowym dodatek do pensji na miesiąc wrzesień **w wysokości 20 procent poborów sierpniowych.**

Jak się dowiadujemy jednak, dodatek ten nie będzie wypłacony urzędnikom wraz z pensją z dniem 1 września, lecz **w pierwszych dniach miesiąca,** najpóźniej do dnia 10 września, ponieważ urzędy państwowe ze względów technicznych nie będą mogły wcześniej przygotować list płac.

Skład Państw. Komisji Wyborczej.

Lwów, 30. sierpnia.

Jeneralny Komisarz wyborczy Rzeczypospolitej ogłosił skład państwowej Komisji wyborczej, który jest następujący:

Kazimierz Bagiński, poseł sejmowy, Władysław Malatkiewicz, inż. i dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu, Henryk Nowodworski, urzędnik zarządu głównego polskiego Czerwonego Krzyża. Maciej Rataj, prof. i poseł sejmowy, Paweł Romodzki, inż. w Warszawie, Mirosław Sawicki, adw. w Warszawie, dr. Wiktor Supiński, adwok. w Warszawie, Tadeusz Tomaszewski, adw. przysięgły w Warszawie. Zastępcy członków komisji: Jan Ledwoch, sekr. redakcji „Wyzwolenia" w Warszawie, Jan Stanisław Jankowski, inż. b. min. pracy, Aleksander Szymankiewicz, prof. gimn. w Warszawie, Dr. Józef Buzek, dyrektor głównego urzędu statystycznego i poseł sejmowy, Stefan Bryła, inż. i prof. polit. w Warszawie, Gustaw Zabocki, adwokat w Warszawie, dr. Karol Barzewski, adwokat w Warszawie i Stanisław Tor, radny stołecznego miasta Warszawy.

Państwowa komisja wyborcza urzędować będzie w gmachu sejmowym. (PAT).

Rozgałęziona organizacja Komunist.

Bolszewicy jako ajenci handlowi. — Aresztowanie korespondenta pisma bolszewickiego i całej bandy bolszewickiej.

(Korepondencja własna „Gazety Porannej").

Bukareszt, 29. sierpnia.

(s) Niedawno temu donosiliśmy, że władze bezpieczeństwa w Gałaczu odkryły rozgałęzioną organizację komunistyczną, która się trudniła przez długi czas szpiegostwem na wielką skalę. Obecnie odkryto nową rozgałęzioną bandę bolszewicką, która grasowała w całem państwie w charakterze ajentów handlowych. Na czele tej organizacji stał austr. poddany niejaki Edmund Rado, korespondent wychodzącego w Wiedniu pisma bolszewickiego „Becsi Maghlar".

Całą bandę aresztowano.

Sowjety liczą na naszą łatwowierność.

Jeszcze jeden „plan" dla stosunków handl. polsko-sowjeckich.

(Korespondencja własna „Gaz. Porannej").

Pogranicze nad Zbruczem, 28. sierpnia.

(us) Swego czasu donieśliśmy w „Gazecie Porannej", iż wedle informacji ze źródła sowieckiego, wyznaczony na 18 bm. zjazd przedstawicieli ukraińskich oddziałów „Wnieszторga" w Charkowie miał ostatecznie rozstrzygnąć **kwestję wznowienia stosunków handlowych z Polską,** oraz zatwierdzić opracowany plan utrzymywania tych stosunków. Jednak, — jak dowiadujemy się, sprawa ta i obecnie nie została zatwierdzona, a uległa nowej zwłoce, jak to zresztą było do przewidzenia, bowiem chodzi tu o... **ściśle określony system polityki względem Polski.**

Ciekawe są motywy, któremi uzasadnia się tą nową „zwłokę", a raczej, zasadniczą niechęć nawiązania stosunków handlowych z nami. Okazuje się, że sama władza sowjecka uznaje dotkliwy brak środków płatniczych dla zapłaty za większe transakcje, a wobec zupełnej bezwartości sowieckiej waluty, oraz bezwzględności zakazu wywożenia do Polski złota, jako środka płatniczego, co dotychczas stosowano na wielką skalę — kierujące sfery handlowe sowjeckie doszły do wniosku, iż prowadzenie handlu przy panujących stosunkach jest niemożliwe. Stojąc jednak na stanowisku obopólnej potrzeby i pożyteczności tego handlu, wysuwają one nowy plan, który polega na tem, aby... zakupy towarów polskich (albo też przewożonych przez Polskę z innych państw) dokonywano nie na polskiem terytorjum, a na rosyjskiem. Co za tem idzie — tamże mają kupcy sowieccy płacić za nabyte towary. W tym celu mają kupcy polscy sami odtransportować swe towary do sowdepji i tam już sprzedawać z wolnej ręki za... bezwartościowe sowjeckie ruble. Tak — zdaniem bolszewików — prowadzą handel Niemcy i Anglicy, którzy w ten sposób systematycznie opanują rynek rosyjski.

Wszystkim tym kupcom albo handlowym przedsiębiorstwom — brzmi dalej ten projekt — udzielana będzie możność zamiany z wolnej ręki sowieckiej waluty na obcą (marki, dolary, szterlingi itd.), oraz wolnego wywozu tychże do tych państw, z których sprowadzono sprzedane towary. Pozwolenie to jednak **żadną miarą nie dotyczy złota lub kosztowności, które stanowią nietykalny zapas państwowy."**

Autor tego projektu dowodzi, iż w ten sposób kupcy polscy posiądą dokładną znajomość zapotrzebowania oraz stosunków na rynkach rosyjskich, dzięki czemu będą mogli łatwo i skutecznie konkurować z dążeniem do podboju ekonomicznego Ukrainy i Rosji ze strony innych państw.

Jasnem jest, że urzeczywistnienie tego projektu, poza całym szeregiem innych, prawie nieprzezwyciężonych trudności i przeszkód o charakterze ekonomicznym, przedewszystkiem niemożliwe jest z powodu braku układu handlowego między Polską a Ukrainą, co uniemożliwia wogóle jakikolwiek handel na terytorjum czerwonego państwa, zwłaszcza, że nikt nie jest w stanie zagwarantować naszemu kupcowi, który się odważy odbyć podróż do państwa sowjetów, osobistej nietykalności, jak i tego, czy zamiast swego kapitału nie otrzyma... zaproszenia do więzienia, albo do „czerezwyczajki". Przykład, na który powołuje się projekt: na wielkie sukcesy Anglików albo Niemców, nie może nas zadowolić wobec wręcz odmiennych stosunków naszych w porównaniu z naszym zachodnim sąsiadem, nie mówiąc już o tem, o ile te „sukcesy" Anglików odpowiadają rzeczywistości.

Trzeba jeszcze dodać, **że, wedle pewnych informacji,** zapasy obcych walut u ludności rosyjskiej względem ukraińskiej już prawie wyczerpały się i nadzieje władzy sowieckiej na to „źródło" dla zaspokojenia swego zapotrzebowania w towarach importowanych, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Z DNIA.

PODRÓŻ KANCLERZA SEIPLA.

Gdy nędza, która biedną Austrję gniecie,
Zaczęła wciskać się przez wszystkie szparki,
Udał się Seipel w wędrówkę po świecie,
Aby wyżebrać pomoc dla nędzarki.

Lecz próżno woła: może ktoś nas kupi.
Albowiem z głodu schną nam dziko łydki —
Bo w Europie nikt nie jest tak głupi,
Aby się wdawać w interes tak brzydki.

Są to zaiste konjunktury nowe,
Spowodowane przez walut gałgaństwo —
Dawniej kupował człek wioskę lub krowę,
A dzisiaj może kupić całe Państwo.

Nemo.

Otwarcie „Bagateli".

Lwów, 29. sierpnia.

Dawny „Ul", przeniósłszy się do sali „Casina de Paris" przy ulicy Rejtana, przyjął nazwę „Bagatela" i pod tą firmą otworzył w dniu 24. sierpnia sezon jesienny inauguracyjną premjerą. A że wszystko na świecie ulega zmianom, więc z dawnego składu „Ula" pozostały tylko cztery siły miodonośne: a więc dyrektor nowej imprezy Bronowski, którego aktualne piosenki i monologi, naszpikowane gęsto ciętą satyrą polityczną, trafiałą nieomylnie do serc słuchaczy, Mirski, komik doskonały w mimice i pointowaniu, Sławski miły i dyskretny śpiewak-amant i Miller, akompanjator o jedwabnych palcach. Przypomniała się publiczności lwowskiej Hanka Ordonówna, talent o dużej ekspresji artystycznej, tak w śpiewie, jak i w tańcu, oraz dawny baletmistrz teatru miejskiego Koszutski z małą córeczką w miłej grotesce mimiczno - tanecznej. Ze swadą prowadził konferensierkę Odrobiński. Dla żądnych emocji były kuplety francuskie p. Sylwji, taniec ekscentryczno - modny pary Ellyoonne and Robert i wesoły sketch Bronowskiego „Zimt i spółka". Więc publiczność bawiła się doskonale, oklaskując rzęsiście wykonawców. Problemy dekoracyjne na miniaturowej scence rozwiązał ze smakiem pomysłowo art.-malarz prof. Rutkowski. **(h. z.)**

Z wystawy Mirona Pietscha.

Lwów, 30. sierpnia.

Otwarta 15. bm. w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa zbiorowa Mirona Pietscha „Ze starej teki" obejmuje dzieła tego artysty z kilku lat dziesiątków. Ogólną charakterystykę cech twórczości Pietscha podałem już poprzednio, teraz wypada dodać tylko parę uwag co do strony technicznej wystawionych obrazów, rysunków i projektów, bez szczegółowego jednak ich wszystkich na inwentaryzatorski sposób omawiania.

A więc przedewszystkiem, zwłaszcza w portretach, uderza to, że artysta operuje przedewszystkiem tonem i walorem, a czasem także linją. Mniej zaś widocznie zajmuje go kolor sam dla siebie i same dla siebie światło. Nie jest przez to powiedziane, aby koloru nie czuł. Przeciwnie. Wystawione prace dowodzą, że kolor czuje on doskonale, tylko że w tym kierunku nie idzie tyle jego wysiłków, co w dzierunku waloru, tonu, bryły, plastyki, i że widocznie jest to skutek jego artystycznych zapatrywań. Przeważnie zadowalnia się Pietsch kolorem lokalnym, choć tu i ówdzie widać, że nie obce są mu także zabarwiania się pewnych partji pod wpływem swego otoczenia na kolory dopełniające.

Podnieść trzeba, że artysta nie daje — jak to czyni wielu dzisiejszych malarzy — studjów, zamiast portretów. To znaczy, że nie chwyta człowieka w jakimkolwiek momencie i w jakiejkolwiek pozycji i oświetleniu, ale stara się i umie wybrać taką pozycję, takie oświetlenie i taki wyraz, jaki psychikę portretowanej osoby najbardziej charakteryzuje. Przytem, choć szczegółów nie lekceważy i choć je nawet może tu i ówdzie zbyt chętnie wprowadza, to jednak tam, gdzie ogólna charakterystyka tego wymaga, umie pominąć wszystko nie zasadnicze i ograniczyć się do rzeczy najistotniejszych, najcharakterystyczniejszych. Jest to pewnego rodzaju dążenie do syntezy i dążenie to często w twórczości Pietscha pomyślny wieńczy rezultat.

Odnosi się to, z małymi wyjątkami do całej twórczości artystycznej Pietscha; choć najcharakterystyczniejszym pod tym względem jest dla niego — mojem zdaniem najlepsza z jego wystawionych prac — jego portret własny.

Przedewszystkiem robi on na widza wrażenie. To wrażenie na widzu wymusza artysta po za wyborem pozycji oświetlenia i wyrazu przedewszystkiem tem, że zamknął portret w wielkich głównych masach, którym szczegóły, — o ile ich całkiem nie pominął — to zupełnie podporządkował, tak że powstała jedna, wielka, niczem nie rozerwana konsekwentna całość tak pod względem psychologicznej koncepcji, jak technicznego wykonania.

Dalej: tem, że całość traktował trochę lżej niż samą twarz a zwłaszcza oczy, tem koncentruje artysta świadomie całą uwagę widza na twarz i oczy, które też wskutek tego rzeczywiście widzowi wiele mówią.

O zupełnej poprawności technicznej rysunku, światłocienia i modelacji mówić tu nie ma co, gdyż te są w ręku artysty już tylko środkiem dojścia do celu a nie samym celem.

Jeszcze nadmienić trzeba, że tak ten portret (ten jednak najmniej) jak i inne a zwłaszcza portret radcy Kłapkowskiego, trochę pozują. Nie jest to ich wada, tylko cecha. Wskazuje to, że artysta zdecydował się na to, aby w portrecie dać raczej wypadkową różnych trochę od siebie momentów niż jeden tylko jedyny, że uważał, iż w danym wypadku taka synteza pozwoli mu jaśniejsze rzucić światło na stronę psychiczną modela niż, choćby najlepiej wybrany, jeden moment.

* * *

Przy sposobności tej wystawy zbiorowej wystawił także szereg akwarel p. Aleksander Parański. Akwarele te zdradzają znaczne opanowanie rysunku, umiejętność wyboru i ujęcia motywu i pozwalają spodziewać się, że po przezwyciężeniu pewnych trudności kolorystycznych, artysta ten do poważnych dojdzie rezultatów.

Jerzy Łukaszewicz.

Masowe aresztowania agitatorów bolszewickich.

OBŁAWA W WARSZAWIE. — MNÓSTWO „BIBUŁY". — REWIZJE TRWAJĄ.

Warszawa, 29. sierpnia.

Dziś w nocy przeprowadzono bardzo ważne poszukiwanie działaczy komunistycznych i literatury komunistycznej.

Poszukiwania uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. **Aresztowano wiele osób,** między niemi „grube ryby" komunistyczne. Znaleziono olbrzymią ilość „bibuły", której ilość na wagę dochodzi do 4 ctn. Poszukiwania rwają dalej. (PAT).

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia.

(m.) Poniedziałkowa obława w Warszawie na agitatorów komunistycznych przedsięwzięta została na wielką skalę. Oddziały wywiadowców wyruszyły o godz. 11 wieczorem.

Kilkunastu agitatorów komunistycznych aresztowano w chwili gdy przygotowywali odezwy itp. druki, celem rozesłania na prowincję. Wszystkie znalezione druki były wypuszczone świeżo z pod prasy. Ilość ich jest tak wielka, że jako makulatura posiadają wartość kilku miljonów marek.

Znaleziono też u aresztowanych szereg dokumentów kompromitujących, z których wynika, że wytropione organizacje „młodzieży komunistycznej" pozostawały w ścisłym kontakcie z Moskwą, skąd czerpały pieniądze i otrzymywały wszelkie wskazówki.

Między aresztowanymi agitatorami znajduje się też wiele kobiet, które pełniły służbę łączności z Berlinem. Wszystkich aresztowanych odstawiono natychmiast do sądu

Poznań w cyfrach. W dniu 30. czerwca b. r. liczył Poznań 175.049 mieszkańców. Przypływ w ciągu m. czerwca wykazał 1282 osób (w tem 210 z Małopolski), odpływ zaś 1385 osób. Żydów liczono w tym czasie ogółem 1782.

Informacje dla studentów. Nowowpisującym się na Wydział lekarski kolegom, udziela wszelkich informacji, tyczących się studjów i kwestji ułatwień materjalnych Towarzystwo Wzajemna Pomoc we Lwowie, ul. Piekarska l. 52 (Gmach Patologji) w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 12.

Zwrot skradzionej gotówki. Pertraktacje obrońców Weissa i Rulskiego z dyrekcją Banku Handlowego w Warszawie w sprawie zwrotu zdefraudowanych pieniędzy doprowadziły do porozumienia. Bank zrzekł się wszelkich pretensji do defraudantów, skutkiem czego akcja cywilna wytoczona nie będzie.

Pociągi na Targi Wschodnie. Na czas trwania Targów Wschodnich uruchomione będą w czasie od 4. do 15. września pomiędzy Warszawą i Lwowem przez Dęblin i Rozwadów dodatkowe pociągi pospieszne według rozkładu: Warszawa gł. odjazd 19.25, Lwów przyjazd 9.50. Lwów odjazd 21.30, Warszawa gł. przyjazd 11.15.

Kursa pedagogiczne (seminaryjne) Pol. Tow. Pedag. Wpisy odbywać się będą w szkole kolejowej w sobotę 2. i w poniedziałek 4. września od 4—6 popołudniu.

KRONIKA.

Lwów, 30. sierpnia.

KOMISARZ WYBORCZY M. LWOWA.

Min. spraw wewn. mianował p. Adama Karliesy komisarzem wyborczym dla Lwowa.

SPRZEDAŻ BILETÓW NA KOLEJI.

Ministerstwo kolei poleciło dyrekcjom kolejowym, ażeby kasy kolejowe, nawet na małych stacjach, otwarte były bez przerwy. Kasjer musi też dawać resztę nawet najmniejszą; gdy brak mu drobnych, to może dawać marki pocztowe.

Z powodu częstych napadów i kradzieży kolejowych, utworzona zostaje specjalna policja, która będzie pilnowała w nocy na postojach.

WYBORY DO RAD IZB LEKARSKICH.

Minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie w sprawie terminu pierwszych wyborów do Rad Lekarskich. W myśl rozporządzenia, dla pierwszych wyborów do Rad Izb Lekarskich miasta Warszawy, warszawsko-białostockiej, łódzkiej, poznańsko-pomorskiej, lwowskiej, krakowskiej i lubelskiej, wyznacza się dzień 10. grudnia br., a dla ewentualnych wyborów powtórnych dzień 14. stycznia 1923 r.

Starostwo w Zawierciu. Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło utworzyć w Zawierciu starostwo, przyczem miasto to przekształci się w powiatowe.

Skasowanie komendy policji. Komendę policji m. Lublina skasowano i wcielono do komendy policji powiatu lubelskiego.

Dr. Władysław Hojnacki powrócił i ordynuje jak zawsze przy ul. Słowackiego l. 14.

Mianowania w kolejnictwie. Minister kolei zamianował Tadeusza Weicha inspektora kolei państw. naczelnikiem wydziału zasobów dyrekcji kolei państw w Stanisławowie, Jana Dobruckiego rewidenta kolei państw. kontrolorem kas stacyjnych w Dyrekcji kolei państw. w Krakowie, inż. Zygmunta Liesenfelda st. komisarza budownictwa zastępcą naczelnika S. U. K. w Rzeszowie, dra Józefa Chojnackiego st. komisarza kolei państw. kierownikiem działu prawno-procesowego w wydziale prawnym dyrekcji kolei państw. w Krakowie, Adama Mróza st. komisarza kolei państw. kierownikiem działu dla spraw ulgowych w wydziale prawnym dyrekcji kolei państw. w Krakowie i Leona Soleckiego st. komisarza kolei państw. kierownikiem działu spraw ogólno-administracyjnych w wydziale prawnym dyrekcji kolei państw. w Krakowie.

Koszta Ligi Narodów. Według statystyki londyńskiej Liga Narodów kosztuje rocznie 1 miljon funtów szterlingów.

Wypłata dodatków dla nauczycieli. Minister oświaty polecił kuratorjom, aby zalegające dodatki do płac nauczycielskich były wypłacone najpóźniej do 3. września. Na przyszłość wypłaty mają być załatwiane przez właściwe departamenty Ministerstwa w przeciągu 48 godzin.

Czy wolno urzędnikom wywieszać bilety wizytowe?

Lwów, 30. sierpnia.

„Celem ujednostajnienia napisów orjentacyjnych" — tak brzmi pisemne zarządzenie Wydziału prezydjalnego Województwa lwowskiego, wydane przed niewielu dniami — **polecono z drzwi wchodowych wszystkich biur wojewódzkich usunąć wszelkie napisy i bilety wizytowe, za wyjątkiem jedynie urzędowych tablic orjentacyjnych.**

Wiemy wszyscy dobrze, że tablic tych jest ilość **niedostateczna,** co przy braku wskazówek ze strony nielicznych a niechętnych portjerów i woźnych, uniemożliwiałoby wprost odszukanie danego wydziału czy referenta, **gdyby nie owe nieurzędowe napisy i wizytówki.**

Istnieją one zresztą wszędzie na zachodzie i nikomu tam nie przeszkadzają. Komu więc w naszem województwie stanęły te sui generis drogowskazy kością w gardle — i dlaczego — to już pozostanie tajemnicą „urzędową".

Dlaczego we Lwowie spóźniają się do pociągów.

Lwów, 29. sierpnia.

Na skutek licznych skarg publiczności podnosiliśmy już kilkakrotnie fakt, że **zegar na ratuszu, który, o ile nam wiadomo, ma iść zgodnie z czasem kolejowym, chodzi bardzo nieregularnie.** Dziś znowu **różnica między zegarem kolejowym a ratuszowym wynosiła ponad dziesięć minut.**

Skutek tego jest taki, że — jak to dziś mieliśmy sposobność zauważyć na dworcu — **bardzo wiele osób, licząc na to, że na ratuszu mamy czas kolejowy, spóźnia się do pociągu.**

Widocznie zegarmistrz, któremu powierzono opiekę nad zegarem ratuszowym, zaniedbuje swe obowiązki lub nie jest im w stanie podołać.

Wobec tego jednak, że fakt ten jest zbyt ważnym i że zbyt wielu ludzi naraża on na stratę czasu, nieprzyjemności i straty pieniężne, **zwracamy się w tej drodze do Prezydjum Miasta,** by wpłynęło na zegarmistrza ratuszowego, aby albo **zegar na ratuszu regulował dokładnie, albo z posady swej zrezygnował.**

Lwów ma już wprawdzie u cudzoziemców opinię „najbrudniejszego w Europie miasta", przypuszczamy jednak, że do tej zaszczytnej kwalifikacji nie należałoby dalszych dorzucać laurów.

Co prócz biletów podrożeje na kolejach?

Lwów, 30. sierpnia.

Łącznie z podwyżką osobowej taryfy kolejowej z dniem 1 września między innemi podwyższa się następujące opłaty kolejowe: za odbycie niezgłoszonej podróży bez biletu, t. **z. dopłatę karną z 600 mk. na 1.000 mk.** Dodatek pobierany od podróżnych z okazji wystawienia biletu na zgłoszoną jazdę w pociągu podnosi się ze 120 na 200 mk., a opłata za zajęcie miejsca w pociągu bez zamiaru jazdy z 300 na 500 mk. Za nieuzasadnione zatrzymanie pociągu np. przez pociągnięcie linewki bezpieczeństwa płacić się będzie 15.000 mk. (dotychczas 10.000 mk.).

Ceny biletów miesięcznych będą również droższe, a będą wynosiły 3.000 mk. od każdych choćby rozpoczętych 10 klm. w klasie trzeciej. Odpowiedniej podwyżki doznają też i inne bilety okresowe, tj. sezonowe i roczne, oraz miesięczne bilety uczniowskie 750 mk. za każde 10 klm.) i tygodniowe bilety robotnicze (600 mk. za każde 10 klm.). **Cena biletu peronowego wynosić będzie 100 mk.,** zaś takiego biletu miesięcznego 3000 mk. Posiadacze biletów okresowych, których czasokres ważności sięga poza 1 września winni dopłacić różnicę ceny za czas od 1 września do końca ważności biletu okresowego.

Tow. Sztuk Pięknych we Lwowie urządza na Targach Wschodnich wystawę i sprzedaż dzieł sztuki. Artystów, którzy nie otrzymali specjalnego zawiadomienia, uprasza się nadsyłać prace do Tow. (ul. Dzieduszyckich 1) do piątku, dnia 1. września w godzinach od 10—4. Prace nie przyjęte przez komisję na wystawę na Targach, zostaną ewentualnie wystawione równocześnie w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1.

(d) **Z mętów wielkomiejskich.** Ubiegłej nocy w ręce policji dostał się Józef Gurfein, liczący lat 48, zamieszkały przy ul. Gliniańskiej l. 8, który już sporo lat przesiedział w kryminale. Jak Gurfein sam podaje, siedział on trzy razy w Wiśniczu w zakładzie karnym, a to 6 lat, półtora roku, oraz 3 i pół roku. Po odbyciu ostatniej kary za fałszowanie dokumentów przebywał w Wiedniu, obecnie zaś przyjechał do Lwowa. Gurfein wpadł w ręce policji w czasie ulicznej awantury przy placu Bernardyńskim, jaka wywiązała się między nim a jego córką, Rozalją, na tle zapałów miłosnych i wzajemnego nastawania na cnotę.

(d) **Czyja dziewczynka?** Komisarjat drugiej dzielnicy wczoraj wieczorem przytrzymał dziewczynkę, liczącą około 7 lat o rudych włosach, która nie mogła podać swego nazwiska, ani też miejsca zamieszkania. Z zachowania się jej wynika, że jest ona umysłowo chora.

(d) **Napad na sierżanta.** Wczoraj wieczorem ul. Janowską przechodził Józef Kuzyk, sierżant W. P., zamieszkały przy ul. Głowińskiego l. 23. Nagle napadło na niego sześciu nieznanych osobników, którzy bez żadnego powodu Kuzyka dotkliwie pobili. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia sprawców napadu.

(d) **Przejechanie.** Wczoraj popołudniu w ulicy Legionów dorożkarz Nr. 101 Eisig Eisen najechał na Szyszkównę, zarobnicę, zamieszkałą przy ul. Św. Marcina l. 26. Ranną zajęło się Pogotowie ratunkowe, które stwierdziło u niej dwie rany na czole i złamanie ręki. Dorożkarz po wypadku starał się zbiedz, lecz posterunkowy Marciniszyn zdołał go przytrzymać.

(d) **Aresztowania.** Na gorącym uczynku włamania się przytrzymano wczoraj znanego włamywacza mieszkaniowego Józefa Podgórskiego. Dostał się on do pokoju Herscha Schapiry przy pl. Św. Teodora l. 8, gdzie już wiele przedmiotów przygotował sobie do wyniesienia. — W aresztach policyjnych osadzono Aleksandra Wasyluka, podejrzanego o kradzież rewolweru i 50.000 mk. na szkodę Stanisława Pilszaka, słuchacza medycyny, zamieszkałego przy ul. Janowskiej l. 120. — Również wczoraj został aresztowany Józef Katz, który w parku Kościuszki obrzucał przechodniów kamieniami, wywołując ogólny popłoch. Katz prawdopodobnie cierpi na zboczenie umysłowe.

(d) **Kradzież pierścionków.** Przy ul. Głowackiego l. 30 mieszka porucznik W. P. Stanisław Hunka, przydzielony do 6 Dywizjonu samochodów. Wczoraj z szuflady nocnej szafki skradziono mu dwa pierścionki wysadzane brylantami. Pierścionki te przedstawiają wartość pół miljona marek.

(d) **Piekarze między sobą.** W piekarni Salomona Finka przy ul. Pilnikarskiej l. 5, powstała wczoraj sprzeczka pomiędzy zajętymi tam pracownikami, która wnet przemieniła się w bójkę. Najgorzej z niej wyszedł Herman Schachtel, którego nożem przebił Sender Halpern tak, że Pogotowie ratunkowe musiało przewieźć go do szpitala. Następnie Halpern po rozbiciu głowy Majerowi Sternowi udał się do bożnicy przy ul. Bożniczej. Tu napadli na niego jego przeciwnicy z Zygmuntem Silbersteinem, piekarzem, na czele i dotkliwie pobili go krzesłami W rezultacie Silbersteina i Halperna policja zamknęła w areszcie, przyczem pokazało się, że Halpern jest poszukiwany przez sąd za jakieś zbrodnie.

—o—

Benefis czterech djabłów. Dramat, grany obecnie po raz pierwszy we Lwowie na ekranie „Apolla“ należy do utworów naprawdę wyjątkowych. Na tle przepięknej wystawy rozgrywa się tragiczna historja „czterech djabłów“, t. j. znakomitych akrobatów w cyrku. I tam wysoko dosięgnął magnetyczny wzrok hrabiny Wery, aby pod jego wpływem Fred i Anna stracili równowagę, a co za tem idzie i życie... Pozostała więc już tylko zalana łzami, osierocona dwójka. Nadzwyczajny ten dramat wywiera niezatarte wrażenie.

Z teatrów.

Gościnne występy W. Brydzińskiego wnet już się skończą. Dyrekcji udało się pozyskać znakomitego artystę na kilka jeszcze tylko występów. Dziś, t. j. w środę idzie w Teatrze Wielkim „Ten, którego biją po twarzy“, w czwartek „Tajfun“, w piątek i w sobotę „Ten, którego biją po twarzy“.

Teatr art.-liter. „Ul“ pod dyrekcją Stanisława Śliwińskiego (ul. Ossolińskich 10) rozpoczyna dziś w niedzielę sezon jesienny przedstawieniem inauguracyjnem z udziałem najwybitniejszych sił scen warszawskich. Początek przedstawień codziennie o godz. 8 wiecz. Bilety sprzedaje wcześniej księgarnia Akademicka przy pl. Marjackim.

EKONOMISTA.

—o—

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 29. sierpnia 1922.

Waluta markowa.

A) Akcje bankowe:		Gafoti	1[illegible]75
		Górka	6300
Akc. Związk.	700	Oikos	8850
Dyskont Lw.	1300	Parowozy	1400
Handl. Pozn.	3200	Patria	56[illegible]0
Hipot. akc.	8[illegible]0	Pezet	10[illegible]
Hipot. zemel.	420	Pocisk	825
Małopolski	800	Polski Glob	650
Powszechny	825	Polska nafta	1925
Przemysłowy	575	Pol. Tow. handl.	75[illegible]
Ziemski kred.	600	Polsot	170[illegible]
		Rakszawa	600[illegible]
B) Akcje przem. i handl.:		Siersza elektr.	1[illegible]50
		Gór. Siersza	1800[illegible]
Brow. Lwow.	1600	Tepege	550
Chodorów	5475	Zieleniewski	7550
Karpalit	212[illegible]	Żegluga pol.	350
Ćmielów	32[illegible]0		
Galicya	500.00		

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 29. sierpnia.

Targ akcji przemysłowych bardzo ożywiony.

Wielkie obroty w Oikosach po kursach zmiennych, początkowo 9300, obniżyły się stopniowo na 8900, były przejściowo znowu 9300 i zakończyły kursem 8975. Chodorów słabszy, rozpoczął kursem 5600, spadł na 5500, pod koniec poprawił się na 5575 (w Krakowie 5800). Rakszawa wahała się między 6000 a 6200, końcowa transakcja po 6100. Za Zieleniewskiego płacono 7600 i 7650. Za Naftę 1950 (w Warszawie 1975 do 2000, w Krakowie 2000 do 2200).

W akcjach bankowych płacono za Bank Hipoteczny 800, za Bank przemysłowy 600.

Dla papierów lokacyjnych brak zainteresowania.

Waluty zagraniczne słabsze. Berlin znacznie mocniejszy; zakończył kursem 6.85 i był bardzo poszukiwany (w Warszawie 635 do 675, w Krakowie 620 do 700). Praga potaniała, płacono początkowo 295, pod koniec 300), w Warszawie 321 do 324.75, w Krakowie 298 do 305). Wiedeń mocniejszy notował z początku 11.85 i stopniowo podrożał na 12.50 (w Warszawie 12, w Krakowie 12 do 12.75). Za dewizę na Czerniowce płacono 63 i pół, za marki niem. 6.85, pod koniec 6.60.

Tendencja dla akcji przemysłowych chwiejno - zniżkowa, dla walut wybitnie zniżkowa.

Usposobienie bardzo ożywione.

LWOWSKA GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Lwów, 30. sierpnia.

Wczoraj dzień cały na marki niemieckie tendencja zwyżkowa, a na dolary i inne waluty chwiejno-zniżkowa. Marki niemieckie podniosły się o 100 do 120 punktów. Popyt wielki.

Dolary amerykańskie 8700—8720; 1-ki i 2-ki 8600—8620; kanadyjskie 8630—8640; 1-ki i 2-ki 8530—8540; marki niem. 7.20—7,50, setki 7,10—7.30; drobne 7—7,20; leje 70—72; drobne 69—70; czeskie kor. 300—310; drobne 290—300; austr. tys. now. em. 600—650; austr. star. em. 1600—1650; setki now. em. 60—65; setki star. em. 160—165; 50-kor. 35—45; 20-kor. 24—28; 10-kor. 12—14; 1-ki i 2-ki 0.40—0.50; ruble 5-setki 1.30—1,50; setki 1.20—1.40; 25-rubli 1.20—1.35; 10-rubl. 1.20—1.25; reszta drobnych 0.70—0.80; duńskie tys. 25—35; po 250 rubl. 15—20; karbowańce 1—2; hrywny 4—6.50; franki franc. 750—760; funty szterl. 39200—39500; franki szwajcarskie 1550—1600.

Złoto: 20-kor. 31000—31500; 20-frank. 29000—29500; 20-mark. 36000—36500; funty szterl. 38000—39000; 10-rubl. 4000—40500; dolary 8200—8250.

Srebro: korony 680—690; 5-kor. 3500—3520; floreny 1750—1770; ruble 2700—2750; kopiejki 13.50—14; dolary 6500—6700; półówki i ćwiartki 5500—5700; kanadyjskie 5800—5900; drobne 5400—5500; leje 680—690; austr. stempl. 10—10 i pół; austr. przekazy 11—11 i jedna czwarta.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 29. sierpnia.

(PAT.) Papiery lokacyjne. Transakcje: 4 proc. pożycz. Prem. z 1920 r. 1600.

Akcje. Transakcje: Polskie Tow. handl. 900; Pharma 3500; Cegielski 4200; Trzebinia. fabr. maszyn 2075; Górka 8300; „Tepege“ 8000; Polska nafta 2000; Pezet 1250; Fabryka przet. tłuszcz. Trzebinia 4000; Krakus 2500; Fabr. raf. Chodorów 5800; Elektrownia Siersza 1400.

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary St. Zjedn. 8625; Funty szterl. 38950; Marki niemieckie 7.00; Korony austr. 0.12 i trzy czwarte; Korony czechosłow. 298; Floreny holenderskie 3425.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. sierpnia.

(m.) Na wczorajszej warszawskiej giełdzie oficjalnej w dziale walutowym oprócz marki niem. w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Akcje bez zmiany. Na giełdzie nieoficjalnej tendencja dla walut wysokocennych zniżkowa, dla marki niemieckiej mocna.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 29. sierpnia.

(PAT.) Transakcje. Papiery wartościowe: 6 proc. oblig. warsz. z roku 1917 113, 4 proc. poż. premjowa 1590, 5 proc. listy zast. m. Warszawy 240. — Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 8675, dolary kanadyjskie 8550, funty szterlingi 38550, marki niemieckie 6'35, korony czeskie 323. — Czeki: na Belgję 626, Berlin 6'00, Gdańsk 6'20, Londyn 38775, Nowy Jork 8680, Paryż 665, Wiedeń 12, Pragę 324'75. — Akcje: Bank dysk. warsz. 4500, Bank kred. warsz. 3500, Bank handl. 6250, Bank zachodni 3100, Tow. akc. fabryki cukru 81000, Firlej 900, Warsz. kop. węgla 14000, Lilpop Rau i Löw 5900, Ostrowieckie zakłady 12100, Rudzki i Ska 3990, Starachowice 6850, Pocisk 1000, Żyrardów 130000, J. Borkowski 1750, Bracia Jabłkowscy 3050, Warsz. Tow. trans. i żegl. 1950, Polska Nafta 2000.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 29. sierpnia.

(PAT). Kursa początkowe. Berlin 0.32, Holandja 204.34, Nowy Jork 524 3/4, Londyn 23.44, Paryż 40.27, Medjolan 22.29, Praga 19, Budapeszt 0.29, Zagrzeb 1.50, Warszawa 0.06½, Wiedeń ½, Austr. stempl. kor. 0.00 3/4, Sofia 3.

Zurych, 29. sierpnia.

(PAT). Kursa końcowe. Berlin 0.37, Holandja 204.34, Nowy Jork 525.75, Londyn 23.46, Paryż 40.65, Medjolan 23.20, Praga 18.75, Budapeszt 0.29, Zagrzeb 1.50, Warszawa 0.06½, Wiedeń ½, Austr. stempl. kor. 0.00 3/4, Sofia 3.



PIŁKA NOŻNA.

We Lwowie: 30 p. p. (Warszawa) — 19 p. p. O. L. 2:2.

W Brodach: Metal (Lwów) — S. K. S. Lubicz (Brody) 3:2.

W Krakowie: Makkabi — Wisła 1:0.

Z ŻYCIA KLUBOWEGO.

I. L. K. S. Czarni odbył dnia 26. b. m. zebranie.. Tematem obrad była sprawa budowy i otwarcia stadjonu, który jeszcze w tym roku będzie ukończony. Zebranie, po powzięciu uchwał odnośnie jubileuszu 20-lecia w r. 1923, przystąpiło do omówienia obecnych stosunków i sanacji tychże. Przyjęto rezygnację dr. H. Landaua, skarbnika klubu. Następnie kooptowano do Zarządu jako sekretarza Jana Nawrockiego i na zastępcę Janusza Laskownickiego. Dr. Zygmunt Rucker, dotychczasowy sekretarz objął czynności skarbnika.

Klub wzywa wszystkich członków do zgłaszania się w lokalu klubowym (Jabłonowskich 34) między godziną 6 a 8 wieczorem w sprawie pomocy w budowie boiska. Na mocy uchwały każdy członek jest obowiązany pracować 60 godzin lub uiścić kwotę 6.000 marek. Adres dla korespondencji: Lwów, Rutowskiego 8, I. p. (Adres telegraf. „Rusłu Lwów“).

W Katowicach: W. K. S. (Lublin) — Ruch (W. Hajduki) 3 : 1. Match o mistrzostwo Polski.

KOMUNIKAT L. Z. O. P. N.

Sekretarjat LZOPN. podaje do wiadomości, że posiedzenie zarządu odbędzie się we środę dnia 30. bm. o godz. 19 w lokalu Polikliniki (ul. Lindego 5). Ze względu na bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków bezwarunkowo konieczna.

P. Pistereicha, członka zarządu, prosi się o podanie prywatnego adresu.

POLSKA — RUMUNJA.

Przed zawodami w piłkę nożną Polska — Rumunja, które odbędą się 3. września b. r. w Czerniowcach, Wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N. urządza w Krakowie na boisku T. S. „Wisła“ we środę o godzinie 4 min. 30 po poł. zawody próbne dwu drużyn, których skład ustalono w sposób następujący:

Team A. Przeworski (Cracovia), Karaś, Czajkowski (Korona, Warszawa), Wieliszek (ŁTSG), Witkowski (Czarni, Lwów), Bulanow H. (Korona), Mueller, Duda (Czarni), Wochanka (Polonia, Przemyśl), Schneider I. (Makkabi Kraków). Team B. Winnicki (Czarni, Lwów), Klotz (Jutrzenka, Kraków), Sztencel (Turyści. Łódź), Spojda (Warta, Poznań), Adamski (Pogoń, Poznań), Krumholz (Jutrzenka. Kraków), Pajerski (Podgórze), Seichter I. (Wawel), Czulak (Sparta), Dużniak (Olsza). — Wszyscy wymienieni gracze mają się stawić na boisku T. S. „Wisła“ na pół godziny przed zawodami.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI